

Otyli Brytyjczycy tracą zasiłki

16 lutego 2015

Brytyjska Partia Konserwatywna planuje dalsze obostrzenia w przyznawaniu zasiłków. Już nie tylko imigranci mieliby czekać na nie 4 lata od podjęcia pracy, ale i rdzenni Brytyjczycy mogą je stracić, jeśli zaglądają do kieliszka, biorą narkotyki, albo są otyli.

Premier David Cameron wydał oświadczenie, w którym pisze: „Zbyt wielu ludzi utknęło na zasiłkach chorobowych z powodu schorzeń, które dadzą się uleczyć. Część to alkoholicy i narkomani, którzy odmawiają leczenia. W innych przypadkach ludzie mają problemy z nadwagą, którym dałoby się zaradzić, ale ich wybór to życie na zasiłku, zamiast podjęcia pracy.”

Cameron wyznaczył członkinię Izby Lordów prof. Carol Black, aby dokonała przeglądu pomocy dostępnej dla tych osób. Wiceminister pracy i emerytur Mark Harper powiedział BBC: „Te terapie mogą być bardzo skuteczne, jeśli ludzie chcą się poddać pomocy. A chodzi o prawie 100 tysięcy osób i mówimy o rocznym koszcie około pół miliarda funtów.”

Konserwatyści obiecują po majowych wyborach dalszy ciąg trwającej już od pięciu lat reformy pomocy socjalnej. Ma to być jednak polityka nie tylko kija, ale i marchewki. W ostatnich dniach zapowiedziano, że ci bezrobotni, którzy podejmą pracę i utrzymają ją przez rok, dostaną na własność mieszkania kwaterunkowe.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl